Warszawa.

№ 139. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni 7.
Ciepła wczoraj w południe stopni 10.
Jutro Św. Petronelli P.

# KRONIKA

## WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Sroda.

Dnia 18/30 Maja.

Wschód słońca o godz. 3 min. 38.
Zachód „ „ 8 „ 7.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 4.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 2½, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop.25 (złp. 15,
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Do Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych jako premium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.
Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki (dawniej Pecq'a) ulica Miodowa N. 482

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem JO. Księcia Namiestnika Królestwa Najmiłościwiej dozwolić raczył w drodze szczególnej Monarszej łaski Wojciechowi Grochowskiemu, z gubernii Lubelskiej pochodzącemu, który za przestępstwo polityczne w roku 1854 zesłany był do Syberyi, następnie zaś, dla złagodzenia losu, przeniesiony został na mieszkanie do miasta Kostromy, powrócić do Królestwa Polskiego, z przypuszczeniem go do praw zapewnionych ułaskawionym przestępcom politycznym, na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 17 (29) kwietnia 1857 r.

---

*Główna Kassa Oszczędności.*—W tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) maja r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 47 na które, tudzież na dawniejsze w 194 wnioskach złożono rsr. 4,405 kop. 5. Na żądanie 211 uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rsr, 49 kop. 2½), rsr. 5,955 kop. 52, i umorzono książeczek Oszczędności 47. Przeto uczestników 15,717, posiada kupitał rsr. 831,159 kop. 21.—Warszawa dnia 14 (26) maja 1860 r.—Naczelnik, Asesor Kollegialny, Korczakowski.—Buchalter, Krauze.

---

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W przyszłą niedzielę w kościele WW. PP. Sakramentek, odbędzie się pierwsza Komunia dziatek i odnowienie przyrzeczeń na chrzcie ś. uczynionych. Udzielany także będzie Sakrament Bierzmowania.

— We czwartek, to jest d. 24 b. m. JW. Dekert, Suffragan Warszawski, poświęcił w kościele Metropolitalnym Sgo Jana, Dzwon, pod wezwaniem SS. Apostołów Piotra i Pawła, przeznaczony do kościoła parafialnego w Kaskach.

### Dom Zleceń Rolników Płockich.

W dalszym ciągu doniesień z d. 10 i 13 maja, pośpieszamy uwiadomić iż do dnia 20 maja, przez Dom nasz sprzedane zostały w Gdańsku, następujące pszenice:

1. Rościszewskiego z Chylina po guld. 530; 2. Ostrowskiego z Czajk, po guld. 535; 3. Garczyńskiego z Szczawina, po guld. 540; 4. Białowiejskiego z Kluszewa, po guld. 545; 5. Zielińskiego z Garnowa, po guld. 545; 6. Gniazdowskiego z Czarnostowa, po guld. 545; 7. Grabowskiego z Szpak, po guld. 545; 8. Nałęcza z Zembowa, po guld. 550; 9. Swięckiego z Dziektarzewa, po guld. 550; 10. Krassowskiego z Dunaja, po guld. 550; 11. Wejhera z Gumina, po guld. 552½; 12. Miszewskiego z Naborowa, po guld. 585; 13. Z folwarku Rzadowego Niegłosy, gdzie jest Szkoła Ekonomów, po guld. 590.

Najmniej ważna z tych pszenic, trzymała w szeflu berlińskim f. hol. 130, najwięcej zaś f. hol. 135.

Oprócz tych pszenic przedaliśmy w tym czasie, kupcom zagranicznym wiele partyi po cenie najniżej 42 złp., a najwyżej 43 gr. 15 za korzec warszawski na miejscu w Płocku.

Płock, d. 24 maja 1860 r.

*Jackowski, Kleniewski, Zieliński i Spółka.*

— Autor *Bajarza Polskiego*, wydanego w r. 1854, pan A. J. Gliński, wydał teraz w Wilnie pierwszy zeszyt przekładu Bajek Kryłowa. Tłómacz w trzech takich zeszytach objąć zamierza całkowity przekład. Wydana książeczka ma około 100 stronic objętości, i kosztuje 2 złp. Ciekawiśmy tego przekładu, tymbardziej, że znaczna liczba bajek Kryłowa była już przełożoną na język polski, więc nowe tłomaczenie powinno przynajmniej dorównać dawniejszym, jeżeli ich nie przewyższy, co zresztą nie byłoby niespodziewanem, gdyż tłómacz w *Bajarzu Polskim*, bardzo pochlebnie przyjętym przez krytykę, dał już dowody wielkich zdolności.

— Wkrótce w tearze Wielkim daną będzie pierwszy raz sielanka Kniaźnina w 2ch aktach, zastosowana do sceny, z muzyką Stanisława Moniuszki, p. t. Jawnuta.

— Ciągnienie 5ej klasy 95ej loteryi klasycznej, rozpoczęte zostanie w dniu 24 maja (5 czerwca) r. b. o godzinie 10ej z rana i codziennie, wyjąwszy dni, w które święto przypada, aż do zupełnego ukończenia, kontynuowanem będzie.

—Gazeta Policyjna zamieszcza bliższe szczegóły o morderstwie spełnionem na osobie Wincentego *Kozłowskiego* adjunkta archiwum głównego Królestwa, lat 77 liczącego, w domu pod Nr. 485 przy ulicy Miodowej zamieszkałego. — Jeszcze przy pierwszem przesłuchaniu domowników na miejscu wypadku, podejrzenie skierowane zostało przeciwko Janowi Defińskiemu, dawniejszemu stróżowi tegoż domu, lat 24 liczącemu, którego ś. p. Kozłowski przez czas pozostawania w służbie używał do posług, a którego na kilka dni przed zbrodnią, widziano przechadzającego się po ulicy Miodowej, w towarzystwie dwóch nieznajomych ludzi i wpatrującego się z ciekawością w okna mieszkania Kozłowskiego na trzeciem piętrze. Jeden z tych nieznajomych, w których towarzystwie widywano Defińskiego, a którym był Wawrzyniec Chmurzewski stróż domu Nr. 1775, odszukany przez policyą zeznał, iż tej samej nocy, w której morderstwo zostało spełnione, Defiński przybywszy do jego mieszkania, obmył ręce z krwi i złożywszy u niego pieniądze w ilości rs. 102, które jak twierdził wygrał w karty, opuścił go oświadczając, iż ma zamiar wyjechania do Radomska, dla odwiedzenia swej matki. Na mocy tegoż zeznania wysłano natychmiast do Radomska dwóch oficyalistów policyjnych; którzy przybywszy tam ujęli zbiegłego Defińskiego i do Warszawy przywiezli. Defiński do popełnionej zbrodni przyznał się, zeznając, iż takową spełnił sam, bez żadnego wspólnictwa, powodowany chęcią zabrania pieniędzy Kozłowskiemu, a to w sposób następujący:

Ułożywszy zamiar zabójstwa, w dniu 9 b. m. około godziny 10ej wieczorem przybył do jego mieszkania, a zastawszy drzwi niezamknięte, wszedł do pokoju. Kozłowski, którego zastał stojącego blisko drzwi, zapytał go się po co przychodzi? Wtenczas morderca rzucił się na niego i ścisnął tak mocno za gardło, iż mu się krew nosem puściła, a następnie powalił go na ziemię i tłukł kolanami w piersi z taką siłą, iż mu ośm żeber złamał, a prócz tego inne jeszcze obrażenia na ciele zrządził. Nieszczęśliwy starzec, nie zdolny do stawienia mu oporu, wkrótce ducha wyzionął. Defiński zapewniwszy się o tem, zabrał mu z kieszeni pieniądze w ilości rubli srebrem sto kilkanaście, nieboszczyka zaś położył na łóżku i niepostrzeżony przez nikogo wyszedł na ulicę. Ztamtąd udał się do mieszkania Chmurzewskiego; rozstawszy się zaś z nim, przeszedł piechotą przez rogatkę Jerozolimską, przybył do Pruszkowa, gdzie wsiadł do pociągu kolei żelaznej, którym pojechał do Częstochowy i po odprawieniu tamże spowiedzi, wrócił do Radomska.

Obecnie dalszem śledztwem w tej sprawie zajmuje się właściwy sąd, a główny sprawca tej zbrodni wraz z Chmurzewskim i Józefem Przepiórkowskim także stróżem, z którym widywano Defińskiego przechodzącego po Miodowej ulicy, o czem na początku wspomnieliśmy, osadzeni są w więzieniu.

— W d. 27 maja (8 czerwca) r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w rynku m. Pułtuska obrzęd pozbawienia wszelkich praw na osobie Maryanny Kudlińskiej, za rozmyślne podpalenie skazanej na karę główną.

---

## WIADOMOŚCI

### TYCZĄCE SIĘ INSTYTUTU MUZYCZNEGO

(Dalszy ciąg).

105. JW. JKs. Beniamin Szymański biskup Dyecezyi Podlaskiej, wraz z duchowieństwem tejże Dyecezyi i obywatelami powiatu Bialskiego. Nadesłał za pośrednictwem JO. X. Adama Woronieckiego, marszałka gubernii Lubelskiej, jako stypendyum katedry Janowskiej, rs. 300.

106. JW. JKs. Wołonczewski biskup dyecezyi Żmudzkiej, przesłał zebrane przez duchowieństwo stypendyum, rs. 300.

107. Konsystorz dyecezyi Sandomierskiej, przesłał stypendyum rs. 300.

108. W. Romer (Edward) z Wilna, złożył stypendyum dyecezyalne Kowieńskie, rs. 300.

109. Powiat Rowieński, gubernii Wołyńskiej za pośrednictwem marszałka swego JW. Załęskiego, przesłał stypendyum, rs. 300.

110. Powiat Miechowski gub. Radomskiej, przesłał stypendyum, rs. 300.

111. Powiat Warszawski za pośrednictwem JW. Mokronowskiego Człon. Honor. Depar. Szlach., złożył stypendyum, rs. 300.

112. Powiat Starokonstantynowski gub. Wołyńskiej, za pośrednictwem JW. Rotharyusza, Marszałka tegoż powiatu nadesłał ze składek, rs. 107 kop. 50.

113. Powiat Sejneński, gub. Augustowskiej, stosownie do uczynionego przez W. Stanisława Dogiel oświadczenia, które już było ogłoszone pod pozycyą 1-szą, wiadomości tyczących się Instytutu, przesłał rs. 200, z oznajmieniem wkrótce dopełnienia summy do wysokości rs. 300, w celu utworzenia stypendyum tegoż powiatu.

114. M Żytomierz gub. Wołyńskiej, z koncertu urządzonego przez W. hrabinę Ledóchowską, łącznie z amatorami i amatorkami przesłało rs. 500.

115. M. Miechów za pośrednictwem naczelnika powiatu nadesłało rs. 300.

116. Polki zamieszkałe w Petersburgu, nadesłały drugą połowę stypendyum rs. 150.

117. M. Lublin z kassy Ekonomicznej stypendyum rub. sr. 300.

118. Miasto Siedlce z kassy Ekonomicznej stypendyum rs. 300.

119. Miasto Suwałki za pośrednictwem JW. barona Fersen Gubernatora cyw. gub. Augustowskiej przesłało stypendyum rs. 300.

120. Hr. Kamilla z Iżyckich Olizarowa, obywatelka z gubernii Podolskiej, przesłała stypendyum protektorskie rs. 300.

121. M. Łomża, za pośrednictwem komitetu przesłało 2 stypendya rs. 600.

122. M. Krośniewice, za pośrednictwem komitetu, przesłało w dopełnieniu na jedno stypendyum rs. 150.

123. Komitet urządzający uroczystości muzyczne w Warszawie, złożył przychodu czystego rs. 2347 kop. 25 $\frac{1}{2}$.

124. Zarząd XIII-go Okręgu Kommunikacyi przesłał rs. 25.

125. Urząd Konsumcyjny miasta Warszawy, przesłał składkę urzędników służby konsumcyjnej rs. 50;

126. Sąd Policyi Prostej okręgu i miasta Warszawy wydziału II, złożył ofiarowaną summę rs. 50.

127. Naczelnik powiatu Miechowskiego, z biletów sprzedanych na bal urządzony w M. Radomiu w d. 11 (23) stycznia r. b. nadesłał rs. 90.

128. Przełożona PP. Wizytek w Warszawie złożyła ofiarę rs. 25.

129. Rada Opiekuńcza powiatu Wieluńskiego. z zabawy urządzonej w d. 16go lutego r. b. w M. Wieluniu, przesłała za pośrednictwem Prezydującego w tejże radzie czystego dochodu rs. 81, zastrzegając sobie uzupełnienie summy rs. 300 dla utworzenia stypendyum powiatu Wieluńskiego.

130. W-ny Karol Kalinowski w Warszawie ofiarował rs. 25.

131. Korporacya Farmaceutow w Warszawie, złożyła za pośrednictwem JW. Radcy Stanu Heinricha rsr. 51 kop. 56.

132. Urzędnicy powiatu Szawelskiego przesłali rs. 3.

133. Zgromadzenie mydlarzy w Warszawie złożyło rs. 42 kop. 50.

134. Zgromadzenie kowali w Warszawie ze składki przesłało rs. 37 kop. 50.

135. Zgromadzenie perukarzy i fryzjerów w Warszawie złożyło rs. 20.

136. Zgromadzenie gisserów i zgromadzenie tapicerów w Warszawie złożyło składki razem rs. 10 kop. 65.

Za zgodność z oryginałem znajdującym się w aktach Dyrektora Instytutu Muzycznego. poświadcza.

Dyrektor Instytutu Muzycznego, Appollinary Kątski.

---

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## A N G L I A.

Na posiedzeniu 24 maja Izby Gmin, lord Palmerston żądał wyznaczenia komisyi dla przejrzenia protokułu Izby lordów, odnoszącego się do akt tejże Izby względem billu o zniesieniu podatku od papieru.

Ten projekt *pro forma* wniesiony, przyjętym został.

Oto imiona członków, którzy wyznaczeni zostali do tej komisyi: lord Palmerston, lord John Russell, kanclerz skarbu (Gladstone), George Grey, Clive, Laing i Brand.

Po kilku chwilach nieobecności, lord Palmerston wchodzi do sali obrad z raportem komisyi, który odczytał w obec powszechnej wesołości. Raport ten zawierał, że bill przedyskutowanym został i że Izba uchwaliła poprawkę, w skutek czego odczytanie billu odkłada się na sześć miesięcy. Na wniosek lorda Palmerston wyznaczono komisyą mającą wybadać poprzednie zwyczaje parlamentu w podobnych wypadkach. (*St.-Anz.*)

## A U S T R Y A.

*Wiedeń, 20 maja.* Nowy krok rządu na drodze ustępstw, zdaje się, nie sprawił skutku jakiego oczekiwano, bo jeśli mamy wierzyć korespondencyi, którąśmy z Węgier otrzymali, stan rzeczy ma być bardziej jeszcze niepewnym niżeli przed patentem 15go maja.

Żaden z niezawisłych dzienników węgierskich niewspomina o tych ustępstwach dla protestantów, ograniczają się na powtórzeniu aktu urzędowego. To uporczywe milczenie sprawia tu nieprzyjemne wrażenie. Ustępstwa rządu uważane są w Węgrzech jako dowód jego słabości, co daje rękojmią dalszych powodzeń przy dotrzymaniu placu ze strony Węgrów.

Spodziewają się więc, że stojąc przy swojem, otrzymają nowe ustępstwa od rządu w kwestyach politycznych. Zresztą rząd, jak dotąd nie ma podobnych zamiarów i zakaz odprawiania nabożeństwa na cześć Szechenyi dostatecznie stwierdza to moje zdanie.

(*Journal des Débats.*)

## P R U S S Y.

*Berlin, 23 maja.* Niezdaje mi się ażebym miał nazbyt długo zatrzymać waszą uwagę nad rozprawami jakie miały miejsce w Izbie deputowanych, w dniu 21 b. m. z powodu użycia kredytu nadzwyczajnego, zażądanego przez ministeryum w roku zeszłym, na potrzeby wojny, jak niemniej nad mową mianą przy tej okazyi przez deputowanego Mathis, posiadającego wielkie zaufanie u rządu. Mowa ta uczyniła silne wrażenie w świecie dyplomatycznym i u publiczności berlińskiej. Jest ona bezzaprzeczenia jedną z najważniejszych jakie były wypowiedziane w ciągu tego posiedzenia.

P. Mathis przedstawiwszy obecny stan stosunków politycznych Europy, zakończa mowę swoją w następujący sposób:

Nieczuję się wcale być przyzwanym do dawania rad rządowi, lecz sądzę że Izba ma prawo i obowiązek wyrazić swoją opinią. Chcę zreasumować tę opinią do czterech następujących punktów:

Przedewszystkiem panowie, polityka najniebezpieczniejsza jest ta, która podnosi ramię i mówi: Nieszczęście które mnie ma dotknąć, niech dotknie bez szukania niczyjej pomocy. Jestem przekonany, że jeżeli tworzą się grupy w Europie, Prussy powinny poszukać takiej, która najwięcej przystoi ich interesom. Jestem następnie najmocniej przekonany, że jeśli Prussy powinny szukać aliansu, to uwagę swoją winny zwrócić na drugą stronę ciaśniny i zbliżyć się do Anglii. Interes Pruss i Anglii, przedstawia wieloliczne podobieństwo. Anglia powinna wiedzieć, że ma w Prussach jednego mocarstwo, które przedstawia jej interesa na kontynencie, nawzajem Prussy powinny być przekonane, że we wszelkich zajściach mogą liczyć na Anglią.

Potrzecie, warunek niezbędny dla podobnego aliansu jest ten, ażeby nasza polityka była swobodną, jasną i silną, że nasze „tak" będzie „tak," nasze „nie" będzie „nie."

W końcu i to punkt najważniejszy, potrzeba najenergiczniej odrzucać wszelką myśl, którąby poprowadziła politykę naszego kraju na tę drogę, że możliwem jest poświęcenie choćby jednej wioski na prawym lub lewym brzegu Renu, wzamian za wzbogacenie się łupami na naszych braciach Niemcach. Panowie! podobna polityka sprowadziłaby złorzeczenie narodu i więcej jak pewno że ci którzyby chcieli pociągnąć nas do niej, okryliby się hańbą w obliczu Prus i w obliczu całych Niemiec.

O godzinie 2ej nastąpiło zamknięcie posiedzenia przez księcia Rejenta w sali Białej pałacu, według zwykłego ceremoniału. Znana już wam zapewne z depeszy telegraficznej treść mowy tronowej. Monitor Pruski ogłosił jej tekst. Zauważyliście niezawodnie do jakiego stopnia stosunki, spowodowane przez politykę zagraniczną oddziałały na tę mowę, której niektóre ustępy dziwnie harmonizują z obawami wyrażonemi w mowie P. Mathis. Książe Rejent w towarzystwie księcia Fryderyka Wilhelma i książąt familii królewskiej znajdujących się w Berlinie, przy wejściu i wyjściu został przywitany, gwałtównemi i powtarzającemi się oklaskami. Jego Królewska Wysokość wymówił z szczególniejszym przyciskiem ten ustęp mowy, gdzie wyraża swój żal, że projekta pierwotne do prawa o reorganizacyi armii nie przeszły przez wotowanie w ciągu ubiegłej sessyi, jak niemniej że to uczyniło przykre na jego umyśle wrażenie, że projekt o podatku gruntowym został odrzucony przez Izbę Wyższą.

Następnie książe Hohen Zollern w imieniu księcia Rejenta ogłosił zamknięcie Izb.

(*Ind. Bel.*)

## T U R C Y A.

Piszą z Wiednia 18 maja, do dziennika *Merkury Szwabski*:

„Donoszą z Belgradu, że książe Miłosz rozkazał czynić wielkie przygotowania wojenne. Pomnażają artyleryą; mają zamiar uformować nowe dwa pułki piechoty i pułk kawaleryi.

Książe Miłosz przedstawił konsulom wielkich mocarstw memoryał, w którym tłomaczy przyczynę tych nadzwyczajnych uzbrojeń, a jako powód stawi przygotowania Porty w pogranicznych Serbii prowincyach, skierowane bezwątpienia przeciw księstwu.

Poselstwo serbskie nie mogło nic zyskać w Konstantynopolu. Porta miała wysłać Sulimana - Paszę w roli nadzwyczajnego komisarza do Serbii, ale zdaje się odstąpiła od tego projektu.

Książe Kalimaki oświadczył tu, że jego rząd w żadnym razie nie miał interesu działać zaczepnie przeciw Serbii. A przygotowania wojenne mają jedynie na celu powstrzymanie powstańczych zamiarów w prowincyach sławiańskich i utrzymanie porządku i spokoju.

(*Nord.*)

## W Ł O C H Y.

Według otrzymanych dnia dzisiejszego depeszy, które przytaczamy nie biorąc na siebie żadnej za nie odpowiedzialności, nie zaszło nic stanowczego w Palermo. W dniu 23 wojska neapolitańskie zajmowały jeszcze miasto, lecz powstanie coraz bardziej wyrastało na wszystkich punktach. Garibaldi złączył się ze swemi znamienitszemi dowódcami, a w szczególności z pułkownikiem Medici. Otrzymał on znaczne posiłki, groził miastu Monreale, którego upadek pociągnąłby za sobą niezawodnie upadek Palermo.

W tem ostatniem mieście takie było położenie rzeczy, że ajenci obcych mocarstw uważali się w obowiązku przedsięwzięcia wszelkich środków, w celu zapewnienia opieki swoim współziomkom.

W ostatnich dniach, mały statek wojenny francuzki, parowiec Mouette, stał na kotwicy w porcie i oczekiwano bardzo blizkiego przybycia fregaty parowej tegoż narodu.

Zapewniają że komitet powstańczy sycylijski rozesłał wszystkim reprezentantom mocarstw zagranicznych rezydującym na wyspie okólnik, w którym oznajmia: że powstanie ma na celu poddanie ludności sycylijskiej pod liberalne i cywilizatorskie berło Wiktora Emanuela, i że w celu zapewnienia jedności w zarządzie, potrzebnej w czasie działań wojennych, Garibaldi obejmie dyktaturę Sycylii, w imieniu Wiktora Emanuela.

Na kilka chwil przed odejściem statku Malta, *Times*, wydał dodatek, w którym zamieszczone są liczne listy z Marsala, zdające sprawę z wypadków zaszłych od wylądowa-

nia w dniu 11 maja. Korespondent tej gazety dodaje że wielu Franciszkanów stanęło na czele powstańców i chodzą z krzyżem w jednej, a szablą w drugiej ręce.

*W Salemi* Garibaldi ogłosił dwie proklamacye. Oto pierwsza z nich:

„Józef Garibaldi Naczelny Wódz Armii Narodowej w Sycylii.“

„Na wezwanie, znaczniejszych, obywateli i w skutek postanowienia wolnych gmin wyspy.

„Zważywszy, że w czasie wojny potrzebnem jest, aby władze: cywilna i wojenna, były połączone w jednem ręku,

„Oznajmia że obejmuje dyktaturę Sycylii w imieniu Wiktora Emanuela króla Włoch.“

Salemi, 14 maja 1860 r.

„G. Garibaldi.”

„Stef. Turr“

„Adjutant-jeneralny.“

Druga proklamacya także jest datowaną z Salami 14 maja, składa się ona z 19 artykułów, obejmujących instrukcye dotyczące organizacyi Armii, (*Patrie*).

W dalszym ciągu swoich wiadomości o wyprawie Garibaldego Patrie z d. 26 powiada: Wiadomości z południowych Włoch nie przestają żywo zajmować uwagę publiczną w Europie. Wiadomości te są ciągle bardzo ważne, Ofiary i zaciągania się do wyprawy Garibaldego odbywają się po całych Włoszech środkowych z tymże samym co i przedtem zapałem. Zniesienie oddziału Orsiniego i śmierć dowódzcy zrobiły wrażenie niezmierne.

Wśród takiego stanu rzeczy, rząd piemoncki okazuje wielką prawość w wypełnianiu swoich obowiązków międzynarodowych, i nie dozwala oddziałom ochotników organizować się, uzbrajać i odpływać ze swoich brzegów.

Ochotnicy którzy udają się do ekspedycyjnego korpusu muszą odjeżdżać małemi oddziałami, oszukując baczność władz piemonckich. Jeden korpus wojsk sardyńskich jest rozstawiony od Orbitello aż do Sorana, na granicy Toskanii, aby niedozwalać ochotnikom wkroczenia na posiadłości rzymskie. Kilka oddziałów powstańczych które przeniknęły aż do Valentano w państwie Papiezkiem, zmuszone było przez wojska papiezkie do cofnięcia się i wrócenia do Toskanii, gdzie zostały rozbrojone przez piemonckich strzelców.

Z drugiej strony toskańskiej granicy, wojska rzymskie zajmują wciąż też same pozycye. W mieście Peruza, jak powiadają, znajdować się będzie główna kwatera. Ku temu miejscu została skierowaną artylerya, która w tych dniach wyszła z Rzymu.

Granica od strony Abruzzów zarówno dobrze jest strzeżoną. Ta część neapolitańskiego państwa pozostaje dotąd spokojną, lecz jak największe co do niej są obawy na przyszłość.

Taż sama niespokojność panuje co do Kalabryi. W Neapolu pojmują, że los tej ważnej prowincyi zależy od rezultatu sycylijskich wypadków, i że jeżeli ta wyspa wpadnie w moc powstania, to i Kalabrya, na którą wtedy będzie mogła rewolucya zwrócić całe swoje znakomite środki, ulegnie temuż losowi co Sycylia.

Dla dania czytelnikom naszym wyobrażenia o tem jak we Włoszech pojmują ustąpienie Sabaudyi i Nicei, Francyi, umieszczamy kilka wybitniejszych ustępów i raportów komissyi, wyznaczonej dla zbadania traktatu d. 24 marca, odczytanego przez deputowanego Rora. Raport ten wykazując ważność najprzód traktatu mówi: „Traktat z 24 marca, łącząc bliższemi węzły Francyą z Włochami, w tej właśnie chwili, w której wskutek anneksyi węzły związku naszego groziły rozerwaniem sie, traktat ten uświęca przeszłość, zabezpiecza obecność i przygotowywa przyszłość.”

Dalej mówiąc o konieczności ustępstw:

„Włochy dla wypełnienia zadania do którego powołała ich opatrzność, potrzebują związków szczerych, serdecznych, a nadewszystko przedsiębiorczych. Obecnie zaś związek jest wymianą wzajemnych usług a w potrzebie poświęceń.

Mówiąc więc o poświęceniach Francyi dodaje: „Nakoniec, jakiekolwiek były jej pierwsze rady co do organizacyi Italii, uznała królestwo nasze w składzie jego obecnym.

„Teraz zaś rząd króla proponuje nam abyśmy z naszej strony nie sprzeciwiali się przyłączeniu Sabaudyi i Nicei do Francyi, za zgodą ludności tych stron.”

„Bez zaprzeczenia, ciężkiem i boleśnem jest dla nas poświęceniem rozłączać się z temi szlachetnemi prowincyami. Nicea, chociaż oderwana od Włoch i w skutek swojego położenia jeograficznego, swego języka, swoich dawnych wspomnień, bardziej zbliżona do Prowancyi, miała prawie pięć wieków wspólnej z nami historyi; duch włoski głęboko się już w niej wkorzenił. Sabaudya, bardziej jeszcze oddzielona od Włoch, była kolebką naszych krolów, klassyczną ziemią honoru wierności, i wojennego męztwa.

Jednakże zastanawiając się dobrze nad naturą miejsc i ludności, niemożna utrzymywać, aby przez traktat ten zasada narodowości była obrażoną. Takie jest przynajmniej jednomyślne przekonanie komissyi, a ponieważ bez niego nie dałaby przyzwolenia swojego na ten traktat, wyprowadza więc ztąd dowód korzystny dla przyszłej całości narodowego terytoryum narodowego.

„Nakoniec nie trzeba zapominać, że z tego szeregu faktów wypływa nowy a stanowczy argument, aby w przyszłości nie można już było powoływać się do praw zastrzeżonych traktatami 1815 r. na szkodę Włoch.

Ponieważ komisya nie mogła żądać ściślego oznaczenia nowych granic pomiędzy Francyą i Królestwem, by tem nie przedłużać przechodniego stanu rzeczy, to jednakże żywo nastawała, aby minister dołożył wszelkiej możliwej usilności dla zostawienia przy Włoszech tych wszystkich punktów, które najbliżej nas leżą, i które są ważne pod względem wojennym dla obrony państwa.

Raport kończył się następującemi słowy.

„Nie wchodząc w bardziej szczegółowe roztrząsanie tej trudnej kwestyi komisya jednozgodnie proponuje wam przyjąć wprost bezwarunkowo rzeczony projekt.

Przyczem komisya oświadcza swe najgorętsze życzenia pomyślnej przyszłości dla tych szlachetnych prowincyi, związanych z nami przez tyle wieków wspólnemi losy, i które dały dowody tylu poświęceń dla naszej sprawy. Przekonani jesteśmy, że uczucia wyrażone przez naszego wspaniałomyślnego monarchę, głęboko są wyryte w sercach nas wszystkich. Rora sprawozdawca. (*Patrie.*)

— Oto tekst projektu prawa ogłoszonego w *Urzędowym dzienniku królestwa*, w skutek raportu p. Rora:

„Artykuł jedyny. Rząd królewski jest upoważnionym do zupełnego i całkowitego wykonania traktatu, zawartego między Sardynią i Francyą, co do przyłączenia Sabaudyi i okręgu Nicei do Francyi z daty 24go marca 1860 w Turynie, a którego ratyfikacye zostały wzajemnie wymienione 30 tegoż miesiąca.

(*Jour. des Déb.*)

*Turyn wieczór 25 maja.* Izba deputowanych rozpoczęła dziś debaty w kwestyi odstąpienia Sabaudyi i Nizzy dla Francyi. Prawie wszyscy członkowie byli obecni.

Trybuny były przepełnione. P. Mazzei deputowany toskański proponuje jako wniosek przedwstępny, odroczenie na następną sessyą z powodu ogólnego wzburzenia umysłów. Propozycya nie została przyjętą. Pp. Replata i Lonaraz deputowani Sabaudzcy, oświadczają się za przyłączeniem, słowami pełnemi sympatyi i serdecznych wspomnień dla Piemontu w imieniu Sabaudyi. P. Lonaraz obawia się niedogodności jakie pociągnie za sobą zmiana raportowna procedury sardyńskiej na francuską.

P. Montezemolo, deputowany z Nizzy powiada, że przedmiotowy punkt zapatrywania się narodu francuskiego jest aby Francja należała do Francuzów, a Włochy dla Włochów. Francya nie żąda wynagrodzenia, ani bezpieczeństwa dla granic swoich, pragnie ona trwałego związku z Piemontem. Mowca zgadza się na układy; pomimo niechęci, z jaką patrzy na odłączenie się prowincyi niezaprzeczenie włoskich. Wstrzyma się jednak od wotowania.

P. Guerazzi stara się przekonać że ustąpienie nie jest wynikiem konieczności; przedstawia że przyłączenie Włoch środkowych nie może być uważane za wynagrodzenie. Trzeba być przygotowanemi iść o własnych siłach bez obcych pomocy. — Głosować będzie przeciw odstąpieniu.

P. Carutti staje w obronie przyłączenia, dowodząc że przymierze z Francyą jest koniecznem dla Piemontu przeciw Austryi. Odłączenie Sabaudyi i Nizzy zagrażało od dawnych czasów. Emanuel-Filibert przenosząc stolicę z tamtej strony Alp (z Chambery do Turynu) rozpoczął dzieło dziś w dalszym ciągu prowadzone. Od tego czasu starał się dom piemoncki rozszerzać swe granice we Włoszech, Francya zaś powiększać swe posiadłości od strony Sabaudyi i Nizzy. Dając pomoc Piemontowi nie mogła ona zaprzeczyć swym tradycyom.

Możnaby było zapewne uniknąć ustąpienia trzymaniem się układów w Villafranca; ale wtedy trzebaby było zmienić naszą chlubną politykę. Piemont, mówi deputowany, dopełnia swego zadania odłączeniem się od Sabaudyi i Nizzy. Piemontu już niema. To Włochy powstające z jego popiołów. Mamy wielu nieprzyjaciół zewnątrz i wewnątrz kraju; temi drugiemi są nasze namiętności. Mamy wiele trudności do zwalczenia.—Ufajmy naszej gwiaździe, (oklaski).

Piszą z Wiednia, z 20 maja do dziennika *Merkury Szwabski*. Zdaje się być pewnem, że partya legitymistów przygotowuje się do reakcyjnego ruchu we Włoszech, dla przywrócenia wygnanych książąt. Lecz niemniej też pewno, iż rząd piemoncki jest dostatecznie zawiadomionym o tych intrygach i przedsięwziął należyte środki dla przeszkodzenia tymże.

W *Corriere Mercantile* z Genui znajdujemy:

„Biskup Carpi, jeneralny wikaryusz; kilku prałatów i księży naszej dyecezyi zostali przyaresztowani. Powiadają, że aresztowanie to nastąpiło w skutek odkrycia ich korespondencyi z księciem i Austryakami.“

(*Indép. Belg.*)

---

Ponieważ z powodu Zielonych Świątek nie doszły nas dzisiaj świeże gazety, Ostatnich więc wiadomości nie umieszczamy.

## Rozmaitości.

— 23go maja w środę odbyły się sławne wyścigi konne w Epsom. Jest to największa, a raczej jedyna uroczystość narodowa dla mieszkańców Londynu i okolic jego. Izba lordów nie miewa zwykle posiedzeń we środę, Izba zaś niższa jak zwykle ustanowiła sobie na jeden dzień ferje, aby mogła wziąść udział w tych „igrzyskach Olimpijskich" jak je niedawno żartobliwie nazwał lord Palmerston. Od samego rana konno, powozami, koleją żelazną, wszyscy pośpieszali do Epsom, a tak jest wielki nacisk, że poprzedniego wieczora płacić już trzeba było za najęcie parokonnego powozu 15 funt. szt., a za miejsce w Omnibusie gwineę. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała wyścigom. Pierwsze premium pozyskał „Thornanby," drugie „Wizard," trzecie zaś otrzymał „Horror."

— W przeciągu ostatniego półroku, po trzeci raz rozwarły się podwoje opactwa Westminskiego, dla przyjęcia znakomitego zmarłego. Pierwszy raz otworzyły się dla Stephensona, drugi dla Macaulay'a, wczoraj zaś po raz trzeci dla przyjęcia zwłok sir Charles'a Barry, budowniczego gmachu parlamentu. Ciało jego wczoraj złożono w grobie, obok zwłok Stephensona. Rogi śmiertelnego całunu nieśli, sir Charls-Castelake, prezydent akademii, pan Wil. Camper, minister robót publicznych, pan Bidder, prezydent instytutu cywilnych inżenierów, pan Cockren prezydent architektonicznego muzeum i członek Izby niższej pan Tita. Prócz tego wielu jeszcze członków Izby lordów, Izby niższej, oraz deputowanych wszystkich towarzystw uczonych i artystycznych, wraz z uczonemi, literatami i artystami otaczało grób jego.

— Lady Byron, wdowa po znacznym poecie, na dwa dni przed zgonem, wydając ostatnie swe rozporządzenia, przeznaczyła na fundusz Garibaldego 40 funt. ster.



## Wiadomości handlowe.

### Ceny targowe Warszawskie,

*z dnia* 29 *maja* 1860 *roku, płacono:*

| Produkta. | za czetwert rs. | za czetwert kop. | za korzec rs. | za korzec kop. |
|---|---|---|---|---|
| Żyta . . . . . . . . | 6 | $2\frac{1}{2}$ | 3 | 67 |
| Pszenicy. . . . . . . | 10 | 66 | 6 | 50 |
| Grochu polnego. . . . | — | — | — | — |
| Gryki. . . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmienia . . . . . | — | — | — | — |
| Owsa. . . . . . . . | 4 | 18 | 2 | 55 |
| Kartofle. . . . . . . | 1 | $84\frac{1}{2}$ | 1 | 12 |
| Kasza jaglana. . . . . | — | — | — | — |
| „ gryczana. . . . | — | — | — | — |
| „ „ drobnej. | 16 | $97\frac{1}{2}$ | 10 | 35 |
| „ jęczmienna . . | 7 | $50\frac{1}{2}$ | 4 | $57\frac{1}{2}$ |
| | za pud. rub. sr. | | za pud. kop. | |
| Mąka pszenna przednia. | — | | — | |
| „ „ zwycz. . | — | | — | |
| „ żytnia pytlowa . | — | | — | |
| „ gryczana. . . . | — | | $67\frac{1}{2}$ | |
| Słoma . . . . . . . | — | | 36 | |
| Siano. . . . . . . . | — | | 43 | |
| Masło . . . . . . . . | 10 | | — | |

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. $94\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. 99, za garniec od kop. $63\frac{1}{2}$ do kop. 65.

### KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

| Berlin, 29 maja 1860 r. | | płacą: | |
|---|---|---|---|
| 5-ta Serya Stieglitza | za rs. 100 | 94 | rub. rs. |
| 6-ta Serya Stieglitza | „ „ 100 | $104\frac{3}{4}$ | rub. rs. |
| Polskie Obligacye Skarbowe | „ „ 100 | $84\frac{5}{8}$ | rub. rs. |
| „ Listy Zastawne | „ „ 90 | $87\frac{3}{4}$ | talarów pruskich |
| „ Bilety Bankowe | „ „ 90 | $88\frac{2}{3}$ | talarów pruskich |
| **Wexle.** | | | |
| Na Warsza. z terminem krótkim | za rs. 90 | $88\frac{3}{8}$ | talarów pruskich |
| „ Petersburg „ 3 tygod. | „ „ 100 | 97 | talarów pruskich |
| „ Londyn „ 3 mies. | „ 1 f. st. | 6. 18 | talarów pruskich |
| „ Paryż „ 2 „ | „ 300 fr. | $79\frac{1}{2}$ | talarów pruskich |
| „ Hamburg „ 2 „ | „ 300 mrc | $150\frac{1}{4}$ | talarów pruskich |
| „ Wiedeń „ 2 „ | „ 150 złr. | $73\frac{7}{8}$ | talarów pruskich |
| **Wiedeń.** | | zł. reńs: | |
| Wexel na Londyn. | za 10 f. st. | 133 — | |
| Akcye Kredytu Ruchomego | „ 200 zł.r. | 183 60 | |
| **Paryż.** | | dają: | |
| 3% Renta | za 100 fr. | — — | fran. |
| Kredyt Ruchomy | „ 1,000 fr. | — — | fran. |

**Dep. telegr.** Zyto w Berlinie na dostawę w miejscu $47\frac{3}{4}$ tal., na jesienną dostawę $47\frac{1}{2}$ za winspel.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

| z d. 30 Maja 1860 r. | | | żądano Rs. | żądano kop. | płacono Rs. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | | |
| Pół-imperyały Rossyjskie. . . | | | — | — | 5 | 51 |
| Dukaty Hollenr. nowe ważne . | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.) | | | 93 | — | — | — |
| Bilety Skarbu królestwa Polskiego | | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr. | | | 14 | 89 | 14 | 86 |
| **Wexle** | | | | | | |
| Berlin . . . | .100 Tal. | 2 M. | 101 | 40 | 101 | 10 |
| „ . . . | .100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk . . . | .100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ . . . | .100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg . . | 300 BMk. | 2 M. | 153 | 30 | — | — |
| Londyn . . | 1 Ft. St. | 3 M. | 6 | 73 | — | — |
| Moskwa . . | 100 Rsr. | 1 M. | 98 | 66 | — | — |
| Petersburg . . | 100 Rsr. | 1 M. | 99 | — | — | — |
| „ . . . | 100 Rsr. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż . . . | 300 Fran. | 2 M. | 80 | 70 | 80 | 55 |
| „ . . . | 300 Fran. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń. . . | 150 Zł. R. | 2 M. | 75 | 15 | — | — |
| Wrocław . . | 100 Talar. | 2 M. | — | — | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs.—kop. $66\frac{2}{3}$ od Listów Zastawnych kop. $26\frac{1}{3}$



## PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

**H Europejski.** Schal Luiza, guwernan. z Mińska; Orsetti Wilhelm, dzied. dóbr z Byszewa; Pawiów Prokopiej, Generał-Lejtnant właś. dóbr z Mykanowa; Neumann Leon-Bernard, kup. z Kolonii; Guttentag Zygmunt, kup. z Wrocławia; Mises A. O. dyrek. Banku kredytow. lwows. z Wrocławia; Brilewicz Aleksander, Radca Stanu z Łomży; Sumiński Artiur, dzied. dóbr z Bójna.

**H. Rzymski.** Grabowska Zofia, hrab. z Kowna; Jastrzębski Feliks, obyw. z Kowna; Szemiot Ignacy z mał. Emmą obyw. z Brześcia; Ostrowski Aleksander, obyw. z Maluszyna; Dzięgielewski obywatel z Rudy Guzowskiej.

**H. Krakowski.** Małowiejski Adam, obywatel z Dzierżanowa; Strzelecki Antoni, obyw. z Nauła; Swiderski Ignacy, urzęd. z Kalwaryi; Makolski Feliks, obyw. z Matrzyna; Boiries Jan, obyw. z Bawaryi; Feliński Michał, obyw. z Dobrego,

**H. Lipski.** Bielski Lucyan, obyw. z Sarnowa; Kaczkowski Stanisław obyw. z Grzegorzewic; Ogonowski Jan, obyw. z Kałuszyna; Hołubowicz Stanisław, obyw. z Krakowa; Wentzel Franciszek, doktór z Wiskitek; Mac-Leod Aleksander, fabr. machin z Lublina.

**H. Drezdeński.** Grądzki Ferdynand, obywatel z Mlęcina; Wituscy Feliks i Józef, obyw. z Skoszewy; Napiorkowski Franciszek, obyw. z Łochowa; Burszewski Ignacy, obyw. z Tomczyc; X. Liberacki Jakób, proboszcz z Strzegocina; Puchalski Wawrzyniec, obyw. z Łaznowa; Rożycki Franciszek, obyw. z Gutkowa; Wojciechowski Aleksander, z Piotrkowa; Behrends Teodor. nadleś. z Olkusza.

TEATR WIELKI. Jutro: *Straganiarki.—Flis.—Divertissement.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 18 (30) maja 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*